



Sygn. akt II CSK 259/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Jan Katner

SSA Barbara Trębska (sprawozdawca)

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa M.W.
przeciwko "P." Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 25 listopada 2009 r.,
skarg kasacyjnych obu stron
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 grudnia 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2008 r. Sąd Okręgowy w Ł. uwzględniając częściowo powództwo M.W. zasądził na jego rzecz od „P.” S.A. odszkodowanie w kwocie 241.400 zł, w tym kwotę 163.500 zł tytułem potrójnego wynagrodzenia za naruszenie praw autorskich powoda, z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2000 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, orzekł o kosztach procesu.

Orzeczenie to oparł Sąd Okręgowy na następującej podstawie faktycznej. Powód, prowadzący od września 1992 r. działalność gospodarczą w zakresie reklamy, konsultingu i marketingu w postaci Agencji „P.”, a następnie „L.”, odpowiedział na ogłoszenie prasowe pozwanej poszukującej kierownika działu kreacji i marketingu. W dniu 14 czerwca 1999 r. strony zawarły umowę zlecenia, na mocy której powód przyjął do wykonania usługi w zakresie ustalania wstępnych kosztów marketingowych, tworzenia wizji produktu, lansowania produktów i spółki, przygotowania rozwiązań marketingowych, działań przygotowawczych do wprowadzenia nowych wyrobów na rynek, koordynowania prac działu marketingu oraz reprezentowania firmy na targach, wystawach i w kontaktach z innymi podmiotami. Umowa powyższa została zawarta na czas określony do 31 grudnia 1999 r. z możliwością jej przedłużenia. Powód nadal prowadził także swą działalnością gospodarczą. W dniu 3 kwietnia 2000 r. nastąpiła zmiana formy współpracy, a mianowicie strony podpisały umowę o pracę na czas określony do dnia 2 lipca 2000 r., a następnie w dniu 3 lipca 2000 r. zawarły umowę na kolejny miesiąc. Na podstawie tych umów powód nadal pracował na stanowisku kierownika działu kreacji i marketingu. W dziale tym oprócz niego zatrudnieni byli inni graficy, do zadań których należało przygotowanie projektów reklamowych od strony graficzno - wizualnej. Powód nadzorował ich prace, stymulował pomysły marketingowe, reprezentował firmę na targach oraz utrzymywał kontakty z kierownikami innych działów. Zajmował się także projektowaniem reklam i opakowań, do czego używał służbowego komputera.

W latach 1999 - 2000 pozwana Spółka rozpoczęła kampanię reklamową nowych produktów. Sporządzenie projektów powierzono działowi kierowanemu przez powoda. Gdy nie spodobały mu się projekty opracowane przez grafików, w rozmowie z Prezesem zarządu zaproponował przygotowanie własnych projektów zaznaczając, że nie mieści się to w zakresie jego pracowniczych obowiązków i oczekuje za nie odrębnego honorarium, które zwyczajowo liczy się w wysokości 100% honorariów za wykonanie zdjęć. Z kolei Prezes uważał, że wszystkie działania powoda w tym także projekty graficzne wynikają z łączącej strony umowy. Powód był autorem oraz wykonawcą od strony graficznej i zdjęciowej siedmiu projektów reklamowych (do produktów: [...]) oraz sześciu opakowań ([...]). Zdjęcia wykonywał we własnej pracowni, w większości też poniósł koszty sesji zdjęciowych i honorariów modeli. Posługiwał się umownymi stawkami sesji zdjęciowych, których górny pułap ustalił Związek Polskich Artystów Fotografików na kwotę 6.000 zł. Część należności uregulowała pozwana, w tym zapłaciła powodowi 7.010 zł za projekt reklamowy [...]" . Projekty powoda zostały zaakceptowane przez pozwaną i wdrożone przez publikację ich w różnych czasopismach.

Powód zakończył pracę w pozwanej Spółce z dniem 31 lipca 2000 r., po upływie okresu na jaki została zawarta umowa o pracę, której nie przedłużono, gdyż władze spółki nie były zadowolone z efektów pracy powoda. Po zakończeniu pracy powód w rozmowie z Prezesem zarządu wyraził swoje niezadowolenie z otrzymanego wynagrodzenia i żądał dodatkowych wypłat. Prezes uważał, że nie ma ku temu podstaw, bo powód otrzymywał wynagrodzenie ryczałtowe niezależne od tego, czy robił jakieś projekty, czy nie. Powód jest średniej klasy fotografem i grafikiem. Aktualnie na rynku nie obowiązują żadne cenniki za wykonanie projektu graficznego oraz fotografii reklamowej na zlecenie. Cena taka jest każdorazowo ustalana w drodze negocjacji pomiędzy zleceniodawcą i autorem. Stawki minimalne określone w wytycznych Związku Polskich Artystów i Fotografików za zdjęcia reklamowe trwające jeden dzień mieszczą się w przedziale 3.200 - 8.000 zł. Honoraria należne powodowi za wykonane przez niego projekty reklamowe bliższe są górnym stawkom, choć nie są wygórowane i Sąd Okręgowy uznał je za umiarkowane.

W ocenie tego Sądu roszczenie powoda jest zasadne częściowo. Za bezpodstawny uznał zarzut pozwanej przedawnienia roszczeń. Skoro bowiem przepisy dotyczące ochrony autorskich praw majątkowych nie zawierają żadnej regulacji w zakresie przedawnienia roszczeń, stosować należy dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 118 k.c., liczony od dnia zakończenia przez powoda pracy w pozwanej Spółce, a więc od 1 sierpnia 2000 r. Brak jest zdaniem Sądu pierwszej instancji podstaw do stosowania terminów krótszych, określonych w przepisach szczególnych.

W opinii Sądu Okręgowego niezasadny był także zarzut pozwanej dotyczący nabycia przez nią autorskich praw majątkowych do utworów autorstwa powoda na podstawie art. 12 ust. 1 prawa autorskiego, zgodnie z którym pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Ani umowa zlecenia łącząca strony, ani umowa o pracę nie wskazywały na to, że działalność twórcza należała do zadań powoda, który był zatrudniony w charakterze kierownika, a nie na stanowisku grafika, czy fotografika. Sam fakt posłużenia się w procesie twórczym urządzeniami lub materiałami należącymi do zakładu pracy, przygotowanie utworu w czasie godzin pracy, sfinansowanie pracy twórczej przez zakład pracy lub udział w procesie twórczym innych osób zatrudnionych w tym zakładzie oraz tolerowanie przez twórcę faktu eksploataowania bez porozumienia z nim utworu przez zakład pracy, nie jest, w ocenie Sądu, wystarczającą podstawą do nadania utworowi przymiotu pracowniczego, a tym samym zastosowania do niego art. 12 ust. 1 prawa autorskiego. Pozwana nie udowodniła zakresu nabytych praw, a w szczególności nie wykazała ona zgodności nabywanego zakresu praw z wolą twórcy. Tym samym korzystanie przez nią z tych praw bez należytych podstaw prawnych, stanowiło zdaniem Sądu pierwszej instancji naruszenie prawa autorskiego.

Roszczenie powoda o zapłatę jest roszczeniem odszkodowawczym, a wszystkie przesłanki z art. 79 prawa autorskiego zostały spełnione. W zakresie szkody poniesionej przez powoda, Sąd Okręgowy stwierdził, że przybrała ona postać utraconych korzyści, które w normalnym toku rzeczy, przy zapłacie

należnego honorarium, powinny powiększyć aktywa majątkowe powoda. Pozwaną jako profesjonalistę obowiązywały podwyższone kryteria staranności wymienione w art. 355 § 2 k.c. Dopuściła się ona zdaniem Sądu deliktu wobec powoda, naruszając jego autorskie prawa majątkowe, przy czym naruszenie to miało charakter umyślny i świadomy. Rolą Spółki było bowiem jednoznaczne uregulowanie między stronami kwestii prawnych i finansowych dotyczących wykonywanych przez powoda projektów, co całkowicie pominęła, wykorzystując jednak prace powoda w zaplanowanej kampanii reklamowej.

Ustalając wysokość należnego powodowi wynagrodzenia uwzględnił Sąd Okręgowy art. 43 ust. 2 prawa autorskiego, wskazujący na dwa kryteria, które w razie sporu powinny być brane pod uwagę, a mianowicie zakres prawa i korzyści wynikających z korzystania z utworu. Przez stosowne wynagrodzenie należy zaś rozumieć takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby twórca, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystaniu z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. W przypadku zaś, gdy działanie naruszającego jest zawinione, gdy do naruszenia doszło z winy umyślnej bądź nieumyślnej, uprawniony może domagać się potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia. Opierając się na opinii biegłego fotografa J.Ł., który posłużył się trzema składnikami wynagrodzenia w postaci kosztów projektu, praw autorskich oraz wykonywania zdjęć, Sąd pierwszej instancji uznał, że tylko składnik w postaci wartości prawa autorskiego podległ potrojeniu i z tego tytułu zasądził na rzecz powoda kwotę 163.500 zł. Pozostałe elementy liczone w ich jednokrotności dały sumę 92.000 zł, jednakże Sąd odliczył od niej kwotę 14.100 zł faktycznie uiszczoną przez pozwaną Spółkę, co ostatecznie dało sumę 77.000 zł. Tym samym zasądził rzecz powoda łącznie kwotę 241.400 zł z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 1 sierpnia 2000 r.

W pozostałym zakresie, tj. gdy chodzi o dalej idące żądanie z art. 79 ust. 1 prawa autorskiego oraz roszczenie o zapłatę kwoty 1.595.682 zł na rzecz Funduszu Rozwoju Twórczości na podstawie art. 79 ust. 2 prawa autorskiego, Sąd Okręgowy powództwo oddalił jako niezasadne i nadmiernie wygórowane.

W wyniku rozpoznania apelacji stron od powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 grudnia 2008 r. zmienił orzeczenie w ten sposób, że

zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 342.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2003 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, orzekł o kosztach procesu rozdzielając je stosunkowo, oddalił apelację powoda w pozostałej części, a pozwanego w całości, zasądził od pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Podzielając ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego uzupełnione (w oparciu o przeprowadzony dowód z opinii biegłego fotografa) o dane dotyczące wynagrodzenia, Sąd Apelacyjny odmiennie ocenił zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Przyznał, że do roszczeń powoda ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, gdyż w ramach takiej właśnie działalności powód wykonał sporne projekty reklamowe. Pomimo przyjęcia krótszego - w stosunku do ogólnego - terminu przedawnienia, większość roszczeń powoda nie przedawniła się, a to wskutek wystąpienia przez niego w dniu 23 lipca 2001 r. z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 § 1 k.p.c.), która to czynność na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerwała bieg przedawnienia. Wezwanie to jednak nie obejmowało wynagrodzenia za projekt kasety upominkowej [...], a zatem w tym zakresie roszczenie pozwu było przedawnione i nie podlegało uwzględnieniu.

Sąd Apelacyjny podzielił jako prawidłowe ustalenie i ocenę Sądu pierwszej instancji odnośnie do faktu, iż przedmiotowe projekty reklamowe wykonywał powód poza świadczoną na podstawie umowy pracą na rzecz pozwanego i że w związku z tym nie ma do nich zastosowania art. 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. O pracowniczym charakterze utworu nie może bowiem decydować tylko jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy lecz niezbędne jest, aby stworzenie utworu stanowiło wynik zobowiązania pracownika do wykonywania pracy, obejmującej obowiązek twórczości w rozumieniu prawa autorskiego. Tymczasem umowy łączące strony postanowień takich nie zawierały. Ponadto Sąd podniósł, iż powód na podstawie umowy o pracę zatrudniony był jedynie w okresie czterech miesięcy, a materiał dowodowy wskazuje, że przedmiotowe projekty powstały wcześniej, gdy strony łączyła umowa

zlecenia. Także zatem i z tej przyczyny przepis art. 12 prawa autorskiego nie miał zastosowania.

Za niezasadny uznał Sąd drugiej instancji zarzut pozwanego błędnych ustaleń odnośnie do tego, że stron nie łączyła żadna umowa, której przedmiotem były sporne reklamy i opakowania. Sąd wskazał, iż istotnie utwory te zostały przez powoda wykonane w wyniku jedynie ustnego porozumienia między stronami, które już chociażby z uwagi na brak formy pisemnej wymaganej w art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie przeniosło na pozwaną autorskich praw majątkowych. Z tych samych względów nie można było uznać tego porozumienia za licencję wyłączną o jakiej mowa w art. 67 ust. 5 powyższej ustawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w rachubę nie wchodziło też udzielenie licencji niewyłącznej. Elementem przedmiotowo istotnym takiej umowy jest bowiem udzielenie przez licencjodawcę na rzecz licencjodawcy upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych polach eksploatacji, a materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że pomiędzy stronami doszło do ustalenia pól eksploatacji, na których pozwana mogłaby korzystać z utworów powoda. Strony nie uzgodniły także wynagrodzenia. Skoro zatem pozwana nie nabyła majątkowych praw autorskich do utworów powoda, ani powód nie udzielił jej skutecznie licencji na korzystanie z utworów, to w ocenie Sądu Apelacyjnego korzystanie przez pozwaną z twórczości powoda stanowiło zawinione naruszenie jego praw autorskich. Powód domagał się w pozwie zapłaty z tytułu kosztów wykonania projektów, zdjęć oraz praw autorskich i zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota mieści się w ramach tak sformułowanego żądania, nie naruszając zasady z art. 321 § 1 k.p.c.

Apelację powoda uznał Sąd Apelacyjny za częściowo uzasadnioną, a mianowicie w zakresie wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia. Sąd ten wskazał nie tylko na błędy rachunkowe popełnione przez Sąd pierwszej instancji, ale na potrzebę uzupełnienia opinii biegłego celem prawidłowego wyliczenia wartości poszczególnych prac powoda. Podzielając interpretację Sądu Okręgowego odnośnie do pojęcia „stosowne wynagrodzenie” w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i opierając się na opinii biegłego, Sąd Apelacyjny ustalił, że produkcja fotografii reklamowej składa się z trzech etapów, generujących

trzy grupy kosztów: wykonania projektu, wykonania fotografii oraz koszty praw autorskich. Pierwsze dwie pozycje to typowe koszty wykonania projektu, materiały, czas pracy, honoraria grafika, koszt wykonania fotografii, amortyzacja sprzętu, wynajęcie pracowni, itp. Dopiero przyjęcie przez zamawiającego tak wykonanej pracy rodzi obowiązek zapłaty za prawa autorskie, w których to kosztach mieszczą się także koszty praw autorskich do projektów. W ocenie Sądu odwoławczego tylko ten ostatni element stanowi właściwe wynagrodzenie twórcy, które stosownie do regulacji art. 79 ust. 1 ustawy podlega zwielokrotnieniu. Powodowi należy się zatem zarówno zwrot kosztów wytworzenia dzieła w zakresie dotychczas nieuregulowanym oraz potrójne wynagrodzenie za naruszenie praw autorskich, za wyjątkiem roszczeń dotyczących kasety upominkowej „[...]”, które uległy przedawnieniu. Uznając opinię biegłego za wiarygodną, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda kwotę 342.500 zł, na którą złożyło się potrójne wynagrodzenie z tytułu praw autorskich (75.000 zł x 3) oraz zwrot kosztów wykonania projektów i fotografii w łącznej wysokości 117.500 zł (art. 628 § 1 k.c., ewentualnie art. 471 § 1 k.c.). Kwoty powyższe zasądził Sąd z odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) od dnia wezwania pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.), co nastąpiło w opinii tego Sądu wraz z doręczeniem pozwanej odpisu pozwu w niniejszej sprawie (23 października 2003 r.).

Za nieuzasadnioną uznał Sąd Apelacyjny apelację powoda, gdy chodzi o rozstrzygnięcie oddalające jego roszczenie o zapłatę na podstawie art. 79 ust. 2 ustawy kwoty 1.595.682 zł na rzecz Funduszu Promocji Twórczości. W zakresie tym podzielił Sąd ustalenia zaskarżonego wyroku, iż powód nie uprawdopodobnił wysokości korzyści odniesionych przez pozwaną z dokonanego naruszenia jego utworów.

Skargi kasacyjne od powyższego orzeczenia wniosły obydwie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 203.500,- zł, w zakresie początkowej daty odsetek od zasądzonej kwoty oraz w części rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wnosząc o uchylenie orzeczenia w tym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku i jego zmianę przez zasądzenie odsetek od dnia 1 sierpnia 2000 r. oraz zasądzenie dodatkowo kwoty 203.500 zł

z odsetkami od tej samej daty i obciążenie pozwanej kosztami procesu, w tym także kosztami postępowania kasacyjnego. Skarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 382 k.p.c. przez pominięcie ustaleń Sądu Okręgowego co do określenia chwili w jakiej pozwany pozostawał w zwłoce,
- art. 384 k.p.c. przez naruszenie zakazu *reformationis in peius* przez zmianę na niekorzyść powoda orzeczenia sądu pierwszej instancji w zakresie terminu liczenia odsetek od zasądzonych kwot oraz w zakresie przedawnienia roszczeń związanych z wykonaniem kasety upominkowej „[...]”,
- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez brak wyjaśnienia zmiany rozstrzygnięcia w zakresie początkowego terminu płatności odsetek,
- art. 386 k.p.c. przez zmianę wyroku na korzyść pozwanej pomimo nieuwzględnienia apelacji pozwanej w całości;

2/ naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie błędnej wysokości stosownego wynagrodzenia należnego powodowi,
- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany pozostawał w zwłoce dopiero od dnia doręczenia mu pozwu,
- art. 118 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie trzyletniego terminu przedawnienia.

Pozwany w swej skardze kasacyjnej zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej powództwo, zarzucając orzeczeniu:

1/ naruszenie prawa materialnego:

- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wskazanie w zawezwaniu do próby ugodowej rodzaju roszczenia przerywa bieg przedawnienia nie tylko co do roszczenia objętego zawezwaniem, lecz również roszczenia dalej idącego, tj. o potrójne wynagrodzenie za zawinione naruszenie praw autorskich,

- art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż bezprawnym naruszeniem autorskich praw majątkowych jest niezawarcie skutecznie umowy licencji niewyłącznej nawet wówczas, gdy twórca zawarł porozumienie z pozwanym co do wykonania dla niego spornych utworów i wyraził zgodę na korzystanie przez pozwanego z tych utworów do celów prowadzonej przez niego działalności gospodarczej,

2/ naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 321 § 1 k.p.c. przez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był przedmiotem żądania powoda, tj. zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów wykonania projektów i fotografii w wysokości 117.500 zł, podczas gdy powód żądał jedynie zasądzenia stosownego wynagrodzenia w potrójnej wysokości na podstawie art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Zarzucając powyższe wniósł pozwany o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważania należy rozpocząć od stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest wewnętrznie sprzeczny. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w całości, a mimo to z jego apelacji zmienił częściowo wyrok na niekorzyść powoda, gdyż ustaloną kwotę wynagrodzenia zasądził z odsetkami od daty późniejszej (23 października 2003 r.) niż uczynił to Sąd Okręgowy (1 sierpnia 2000 r.), a nadto przyjął, że roszczenie powoda odnośnie do wynagrodzenia za projekt opakowania - kasety upominkowej „[...]” przedawniło się i w związku z tym powództwo w tym zakresie oddalił.

Nie ulega kwestii, że Sąd Apelacyjny oddalając w całości apelację pozwanego, zważywszy na treść wyroku (którego punkt pierwszy wskazuje na zmianę orzeczenia z apelacji pozwanego, a punkt drugi stanowi o jej oddaleniu w całości) i jego uzasadnienie (motywuujące częściową zasadność apelacji pozwanego) pomylił się, gdyż apelację tę winien oddalić jedynie częściowo, niemniej jednak błąd ten nie stanowi naruszenia art. 384 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację,

chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Przepis powyższy reguluje wpływający na zakres orzekania przez sąd drugiej instancji zakaz reformationis in peius, co oznacza, że sąd ten nie może modyfikować wyroku sądu pierwszej instancji w części niezaskarżonej przez stronę przeciwną w żadnym z jego elementów, a więc zarówno co do rozstrzygnięcia głównego, jak i zasądzonych odsetek. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie miała jednak miejsca. Pozwany bowiem w swej apelacji, skarżąc wyrok Sądu Okręgowego uwzględniający powództwo w całości, kwestionował stanowisko tego Sądu zarówno co do rozstrzygnięcia o braku przedawnienia roszczeń powoda, zarzucając naruszenie art. 118 k.c. (punkt II uzasadnienia apelacji), jak i co do przyjętego terminu opóźnienia pozwanego, zarzucając w tym zakresie naruszenie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. (punkt VIII uzasadnienia apelacji). Orzeczenie zatem przez Sąd Apelacyjny w tym zakresie nie uchybiało zakazowi z art. 384 k.p.c.. Zmieniając wyrok Sądu Okręgowego z apelacji pozwanego, a jednocześnie oddalając tę apelację w całości, Sąd Apelacyjny naruszył natomiast przepis art. 386 §1 k.p.c., a wewnętrzna sprzeczność wydanego orzeczenia prowadzi do konieczności jego uchylecia.

Przechodząc do podstaw skarg odnoszących się do meritum rozstrzygnięcia, podnieść należy co następuje.

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego odnośnie do zagadnienia przedawnienia roszczeń powoda zakwestionowały obydwie strony. Powód zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 118 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, zmierzał w istocie do podważenia ustalenia Sądu Apelacyjnego co do wykonania przez powoda spornych utworów w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, co z kolei skutkowało przyjęciem trzyletniego terminu przedawnienia jego roszczeń. Zarzut tak stawiany jest w świetle zakazu wynikającego z art. 398³ § 3 k.p.c. niedopuszczalny. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być bowiem konstruowany przy założeniu odmiennego od przyjętego przez Sąd Apelacyjny za podstawę zaskarżonego orzeczenia, stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09, niepubl.). Z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami stanowiącymi podstawę faktyczną orzeczenia sądu drugiej instancji. Co prawda

związanie to nie wyłącza kontroli zgodności z prawem postępowania, w którym dane ustalenia zostały dokonane, gdyż w przeciwnym razie wyłączona byłaby druga podstawa skargi kasacyjnej (art. 398¹ § 1 pkt 2 k.p.c.), zawierająca tylko ograniczenie w postaci wpływu uchybienia na treść rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07, niepubl.), jednak w rozpoznawanej sprawie uchybienia takim przepisom nie zostały zarzucone. Tym samym, ustalenie przez Sąd Apelacyjny, iż przedmiotowe projekty reklamowe wykonał powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, nie może być skutecznie podważone przez powoda w postępowaniu kasacyjnym, jako że nie wykazał on, aby przy jego dokonywaniu Sąd ten naruszył jakiegokolwiek przepisy procesowe.

W rezultacie zatem zarzut powoda naruszenia art. 118 k.c. nie mógł być uznany za uzasadniony. Zagadnienia przedawnienia roszczeń powoda dotyczy także wskazany w skardze kasacyjnej pozwanego zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c., który wiąże się z zakresem przedawnienia tych roszczeń związanym z przerwaniem jego biegu, wywołanym zawezwaniem do próby ugodowej. Jest bowiem w sprawie niesporne, że żądanie powoda poddane pod osąd w sprawie niniejszej, jest odmienne zarówno co do wysokości jak i roszczeń od tego, jaki był przedmiotem zawezwania do próby ugodowej wniesionej przez powoda w dniu 23 lipca 2001 r.

Podniesiony przez pozwanego problem dotyczy tego, czy zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 § 1 k.p.c.) przerywa bieg przedawnienia, po pierwsze, jedynie co do roszczeń w wezwaniu tym sprecyzowanych, czy także innych jakie mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego łączącego strony i po drugie, czy przerwanie to następuje jedynie do wysokości kwoty roszczenia określonej w wezwaniu, czy także do kwoty nim nie objętej. Zagadnienie powyższe wiąże się z wymogami jakim winno odpowiadać zawezwanie do próby ugodowej, aby mogło być uznane za zdarzenie przerywające bieg przedawnienia w rozumieniu art. 123 k.c.

Problematyka ta była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W najszerszym zakresie podejmuje ją wyrok z dnia 10 sierpnia 2006 r. (V CSK 238/06, niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż zwięzłe oznaczenie

sprawy, o którym mowa w art. 185 § 1 k.p.c. nie zwalnia wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania jego żądania, tak, aby było wiadomo, jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne są objęte wnioskiem. Zawezwanie do próby ugodowej, które nie stwarza podstaw do ustalenia wysokości roszczenia i jego wymagalności nie może być bowiem traktowane, jako zdarzenie powodujące, zgodnie z art. 123 k.c. przerwę biegu przedawnienia. W zawezwaniu do próby ugodowej, zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c., należy co prawda jedynie zwięźle oznaczyć sprawę, co oznacza, że nie musi być ono tak ściśle sprecyzowane jak pozew (art. 187 k.p.c.), jednak wskazana zwięźłość sprawy odnosi się przede wszystkim do argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jej poparcie.

Stanowisko powyższe, Sąd Najwyższy rozpoznający sprawę niniejszą podziela. Prowadzi ono do wniosku, iż zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym określonych, tak co do przedmiotu żądania, jak i wysokości. Nie przerywa zaś co do innych roszczeń, które mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego, ani ponad kwotę w zawezwaniu określoną. Nie ma bowiem podstaw do tego, aby czynność zmierzającą do dochodzenia roszczeń jaką jest niewątpliwie zawezwanie do próby ugodowej, w aspekcie zdarzenia przerywającego bieg terminu przedawnienia, traktować inaczej niż czynność polegającą na wniesieniu pozwu. Tymczasem nie budzi wątpliwości, iż przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez wniesienie pozwu, następuje w granicach żądania pozwu. Jeżeli powód dochodzi pozvem tylko części roszczenia, to jest niewątpliwym, iż wniesienie pozwu, nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części, która nie jest tym pozvem objęta (por. z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, niepubl.).

Zważywszy na powyższe, za zasadny należy uznać zarzut skargi kasacyjnej pozwanego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Sąd ten bowiem rozważając wpływ zawezwania do próby ugodowej wniesionego przez powoda w dniu 23 lipca 2001 r., na bieg przedawnienia roszczeń zgłoszonych w pozwie, ograniczył się jedynie do ustalenia, wynagrodzenie za które utwory

objęte było wnioskiem i w konsekwencji uznał przedawnienie tylko roszczenia dotyczącego jednego utworu pominiętego w zawiązaniu do ugody (projektu kasety upominkowej „[...]”). Zgodzić się należy ze skarżącym, iż zajęcia stanowiska wymagała także kwestia, czy zawiązanie do ugody dotyczyło tych samych co pozew wierzytelności, zarówno gdy chodzi o ich rodzaj jak i wysokość. Sąd Apelacyjny mimo zasadnego przyjęcia, iż zawiązanie do próby ugodowej z dnia 23 lipca 2001 r. zawiera szczegółowe określenie roszczeń powoda zarówno kwotowo jak i przedmiotowo, pominął skonfrontowanie tych roszczeń z żądaniami pozwu, mimo, że nie były one określone tożsamo. Różnica dotyczyła nie tylko wysokości wynagrodzenia za poszczególne utwory, ale składników tego wynagrodzenia. W zawiązaniu do próby ugodowej nie domagał się powód odszkodowania z art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w wysokości potrójnego wynagrodzenia za zawinione naruszenie jego praw autorskich. W szczegółowym wyliczeniu należności sporządzonym w wykazie załączonym do wniosku opiewającym w sumie na kwotę 114.500 zł, wskazał, iż domaga się zapłaty za stworzenie i majątkowe prawa autorskie do serii reklam prasowych oraz opakowań kosmetyków. Ani z wniosku ani z wykazu nie wynika, aby ubiegał się o potrójne wynagrodzenie za naruszenie autorskich praw majątkowych. W pozwie natomiast dochodził powód zapłaty kwoty 525.500 zł tytułem potrójnego wynagrodzenia wynikającego z jego praw autorskich za sporządzenie graficznych projektów reklam kosmetyków produkowanych przez pozwaną.

Nie można się jednak zgodzić z pozwanym, iż Sąd Apelacyjny zasądzając na rzecz powoda zwrot kosztów wykonania projektów i fotografii orzekł ponad żądanie, a tym samym aby naruszył art. 321 § 1 k.p.c., bowiem powód żądał jedynie zasądzenia stosownego wynagrodzenia w potrójnej wysokości na podstawie art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Pomija skarżący, iż wynagrodzenie dochodzone przez powoda składało się z różnych elementów (podobnie jak wynagrodzenie określone w zawiązaniu do próby ugody) i obejmowało nie tylko wynagrodzenie za majątkowe prawa autorskie, ale także za wykonanie projektów i poniesione różnego rodzaju koszty, przy czym w pozwie powód domagał się zasądzenia także tej części wynagrodzenia w potrójnej wysokości, podczas gdy Sąd Apelacyjny zasądził je tylko jednokrotnie,

zasadnie uznając, że potrójne wynagrodzenie należy się jedynie, tak jak stanowi to art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, za naruszenie autorskich praw majątkowych. Odnośnie do tej ostatniej kwestii, podnoszonej w skardze kasacyjnej powoda w ramach zarzutu naruszenia art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska skarżącego, iż „stosowne wynagrodzenia” o jakim mowa w tym przepisie obejmuje także koszt wykonania utworu.

W doktrynie i orzecznictwie zgodny jest pogląd, iż przepis powyższy określa cywilnoprawne środki ochrony autorskich praw majątkowych, które przysługują wobec osoby naruszającej autorskie prawa majątkowe twórcy, tj. wkraczającej w zakres monopolu eksploatacji utworu bez zgody uprawnionego lub zezwolenia wynikającego z licencji ustawowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 573/98, niepubl., uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97. OSNC 2000/1/6 oraz wyrok z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 411/01, OSNC 2004/9/144). Sąd Najwyższy wyraził także pogląd, akceptowany przez skład orzekający w niniejszej sprawie, iż brak jest podstaw prawnych do rozciągania zastosowania powyższego przepisu i przewidzianych w nim środków ochrony na przypadki niewywiązywania się z zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z utworu czy to na podstawie umowy, czy licencji ustawowej (por. z uzasadnienia powołanego wyżej wyroku z dnia 26 czerwca 2003 r.). W przypadku bowiem, gdy strony umówiły się na korzystanie z utworu, dla roszczenia o zapłatę wynagrodzenia przez osobę uprawnioną nie ma potrzeby sięgania do art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wystarczająco chroni je możliwość dochodzenia na drodze sądowej należnego wynagrodzenia z odsetkami za opóźnienie. Autorskie prawa majątkowe jako prawa bezwzględne w rozumieniu omawianego przepisu, to monopol korzystania z utworu i w przypadku jego naruszenia bez zgody uprawnionego przysługuje twórcy odszkodowanie w postaci stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Obecne brzmienie art. 79 ust. 1 pkt 3 b wymienionej ustawy (obowiązujące od dnia 20 czerwca 2007 r.), nie pozostawia co do tak określonego

zakresu wynagrodzenia stanowiącego podstawę odszkodowania w potrójnej wysokości, żadnych wątpliwości. Istniejący natomiast w dacie wniesienia powództwa przepis art. 79 ust. 1 tej ustawy tak precyzyjnie pojęcia „stosownego wynagrodzenia” nie określał, jednak także w czasie jego obowiązywania nie było w orzecznictwie wątpliwości, iż stosowne wynagrodzenie o jakim on stanowił, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, OSNC 2005/4/66, z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, niepubl.).

Reasumując, w art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych chodzi zatem jedynie o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie z autorskich praw majątkowych do danego utworu (w przypadku zawinionego naruszenia tych praw - w potrójnej wysokości), nie ma natomiast żadnych podstaw do obejmowania „stosowanym wynagrodzeniem” także wynagrodzenia należnego twórcy za stworzenie utworu, w tym poniesionych przez niego kosztów wykonania dzieła. Z powyższych względów, nieobjęcie przez Sąd Apelacyjny wydatków poniesionych przez powoda na wykonanie przedmiotowych projektów reklamowych i opakowań kosmetyków należnością zasądzoną na podstawie powyższego przepisu, było uzasadnione. Sąd ten prawidłowo przyjął, iż roszczenie z tego tytułu może być zasądzone na podstawie przepisów dotyczących wykonania umowy o dzieło. Skoro bowiem ustalono, że strony zawarły ustną umowę na wykonanie przez powoda spornych projektów, to za ich stworzenie należy się powodowi wynagrodzenie, które jest świadczeniem odrębnym od wynagrodzenia za przeniesienie autorskich praw majątkowych, należnych twórcy na podstawie art. 17 i art. 43 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Gdy chodzi o zastosowanie przez Sąd Apelacyjny art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, uzasadniony okazał się natomiast zarzut jego naruszenia podniesiony w skardze kasacyjnej pozwanego. Trafnie zarzucił on zaskarżonemu orzeczeniu, iż niezasadnym było przyjęcie, że pozwany dopuścił się zawinionego naruszenia majątkowych praw autorskich powoda w sytuacji, gdy przedmiotowe utwory reklamowe wykonał powód na zamówienie pozwanego, na którego też przeniósł ich własność wiedząc w jaki sposób będą wykorzystane

(wszak był w owym czasie kierownikiem działu kreacji i marketingu) i godząc się na to. W tych okolicznościach zakwalifikowanie przez Sąd Apelacyjny wykorzystania utworów autorstwa powoda zgodnie z ustną umową jaką strony zawarły, jako zawinione naruszenie autorskich praw majątkowych jest niezasadne. Jak wyżej bowiem wskazano z powołaniem się na zgodne w tej mierze orzecznictwo i doktrynę, do naruszenia autorskich praw majątkowych w rozumieniu art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, dochodzi wówczas, gdy utwór jest wykorzystywany bez zgody osoby uprawnionej. W okolicznościach niniejszej sprawy sytuacja taka nie miała miejsca. Spór między stronami powstał, gdyż pozwany nie zapłacił powodowi ani wynagrodzenia za wykonanie utworów, ani za korzystanie z autorskich praw majątkowych.

Częściowo uzasadniona okazała się skarga kasacyjna powoda w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach za opóźnienie. Nie ma on jednak racji zarzucając naruszenie art. 382 k.p.c. przez pominięcie ustaleń Sądu Okręgowego co do określenia chwili od jakiej pozwany pozostawał w zwłoce oraz art. 382 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. przez brak wyjaśnienia przez Sąd Apelacyjny zmiany wyroku w zakresie początkowego terminu liczenia odsetek od zasądzonej kwoty. Wbrew tym zarzutom bowiem Sąd Apelacyjny uzasadnił, dlaczego uznał, iż pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia doręczenia jej pozwu. Wyjaśnienie tej kwestii znajduje oparcie w prawidłowo przez ten Sąd zastosowanych przepisach art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Termin świadczenia dochodzonego przez powoda nie był bowiem oznaczony przez strony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania. W takiej sytuacji, w myśl art. 455 k.c. winno być ono spełnione niezwłocznie po wezwaniu. Wskazać trzeba, iż Sąd Okręgowy zasady tej nie zastosował, bowiem jako uzasadnienie ustalenia początkowego terminu płatności odsetek na dzień 1 sierpnia 2000 r. podał, że datę tę usprawiedliwia fakt, iż umowa o pracę wiążąca strony uległa rozwiązaniu z dniem 31 lipca 2000 r. (strona 21 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Nie ulega wątpliwości, iż rozstrzygnięcie to narusza powołany w apelacji pozwanego art. 455 k.c., gdyż ustanie stosunku pracy nie jest zdarzeniem rodzącym po stronie pozwanej jako pracodawcy obowiązek zapłaty wynagrodzenia za utwory wykonane poza tym stosunkiem. Wbrew natomiast twierdzeniu powoda, Sąd Okręgowy nie ustalił,

aby dzień po zakończeniu pracy u pozwanej wezwał on ją w rozmowie z Prezesem do zapłaty określonej kwoty z tytułu roszczeń o wykonanie przedmiotowych projektów. Sąd ten bowiem ustalił jedynie, że powód po ustaniu stosunku pracy (bez wskazania jednak daty) rozmawiał z Prezesem wyrażając swe niezadowolenie z otrzymanego wynagrodzenia i żądając dodatkowych wypłat (strona 6 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Nie sposób przyjąć za powodem, aby tak opisane zdarzenie można było uznać za wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c., a więc stanowiące o wymagalności świadczenia, która z kolei wpływa na określenie opóźnienia zobowiązanego rodzącego z mocy art. 481 § 1 k.c. obowiązek zapłaty odsetek.

Sąd Apelacyjny natomiast co do zasady prawidłowo uznał, iż wezwaniem tym było doręczenie pozwanemu odpisu pozwu w niniejszej sprawie, jednakże pominął, co słusznie podnosi w swej skardze powód, że za wezwanie takie należało uznać doręczenie pozwanemu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 23 lipca 2001 r., co najmniej w zakresie określonego tam świadczenia jakiego powód się domagał. W tym zakresie skarga kasacyjna powoda jest usprawiedliwiona.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.